ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 1 — CHOJNICE, dnia 27-go listopada 1924 r. — Nr. 34

Uwagi na czasie.

Wobec trudności, w jakich się rolnictwo w dzisiejszych stosunkach gospodarskich znalazło, dla ogółu rolników, a specjalnie dla włościan-gospodarzy, zagadnienie, kto i w jaki sposób zajmuje się handlem ziemiopłodami i artykułami rolniczemi, staje się kwestją pierwszorzędnego znaczenia głównie dlatego, że rolnik występuje jednocześnie jako producent najważniejszych i w największej ilości produkowanych artykułów żywnościowych, będących zwykle wyjątkowo podatnym objektem dla spekulacji i wyzysku oraz ponieważ jest konsumentem wielu najróżnorodniejszych artykułów przemysłowych. Z tego powodu dla rolnika nie może być obojętną ilość i jakość pośrednictwa, odgrywającego w procesie produkcji rolę bardzo poważną, wzrastającą równolegle w miarę podnoszenia się intensywności gospodarstw rolnych. To oddziaływanie pośrednictwa na kształtowanie się cen artykułów zbywanych i nabywanych, decydujących w ostatecznym rezultacie o opłacalności produkcji jest tak ważne, że rolnik musi się nim zajmować równie troskliwie, jak samym procesem produkcji.

Rolnikowi jako producentowi zależy na tem, aby stosunek cen produktów zbywanych od cen towarów nabywanych umożliwiał podnoszenie się ogólnego dochodu wystarczającego na pokrycie kosztów produkcji i czynienie nowych nakładów na dalsze udoskonalanie i powiększanie gospodarstwa.

Pierwszą zatem troską producenta chcącego jak najwięcej wyprodukować i zbyć jest troska o obniżenie kosztów produkcji, a że wśród tych kosztów pośrednictwo niemałą odgrywa rolę, przeto dążeniem rolnika być musi usunięcie zbędnego pośrednictwa i skierowanie pobieranych przez nie zysków do rąk producentów rolnych.

Obronę przed wyzyskiem niesumiennych pośredników i sposób ich usunięcia znajduje producent rolny przedewszystkiem w spółdzielniach, które jako organizacje społeczne całkowicie od członków zależne, a nie mające na celu zysku, mogą skutecznie bronić jego interesów i zaspakajać jego potrzeby w sposób doskonalszy i korzystniejszy niż to czynią pośrednicy prywatni.

Ponieważ dla każdego producenta wcześniejszym i ważniejszym jest moment zaczęcia produkcji oraz aktualniejsze są czynniki wpływające na produkcję, przeto wszędzie, a także u nas w Polsce, obserwujemy fakt wcześniejszego i dokładniejszego zorganizowania wspólnych zakupów przedewszystkiem tych artykułów, których rolnik najbardziej potrzebuje i na których ponosić może największe straty, spowodowane przez wyzysk nieuczciwych pośredników, dopuszczających się fałszowania towarów, w szczególności nawozów sztucznych, pasz ścisłych itp.

Spółdzielcze organizacje wspólnych zakupów, mające na celu obronę kupujących przed oszustwami i wyzyskiem sprzedających, przez skoncentrowanie w swych rękach możliwie dużych ilości towarów potrzebnych rolnictwu, zdołały usunąć pewną ilość pośredników i wpłynąć na obniżkę cen artykułów nabywanych. W niektórych krajach spółdzielnie dla zakupu dostarczają prawie połowę nawozów używanych przez rolnictwo i skutecznie bronią rolników przed zjednoczonymi w trustach i kartelach przemysłowcami i pośrednikami, trudniącymi się produkcją i handlem tych artykułów. To samo musi nastąpić w dziedzinie sprzedaży, gdyż i tutaj nadmierna ilość pośredników, za pośrednictwem których produkty rolne dochodzą do konsumenta, powoduje nadmierną zwyżkę cen, bez korzyści dla rolnika a ze szkodą dla konsumenta.

Dzięki koncentracji sprzedaży ziemiopłodów w spółdzielniach i ich centralach, możnaby zyski, z których dobrze żyją pośrednicy, rozdzielić w połowie dla konsumentów, co niezawodnie wpłynęłoby na zwiększenie dochodów rolnictwa i przyczyniłoby się do złagodzenia antagonizmu wsi i miast. Usunęłoby się w ten sposób to nienormalne zjawisko, wykazujące szaloną różnicę między ceną zboża i chleba. Gdyby można było nakłonić rolników do sprzedaży zboża wyłącznie za pośrednictwem swoich spółdzielni, wówczas okazałaby się dopiero korzyść, jaką rolnictwu oddają spółdzielnie, bowiem znakomita większość pośredników w Polsce żyje kosztem rolnictwa będącego warsztatem pracy 75 proc ludności i ponieważ produkcja rolna zajmuje najpoważniejsze miejsce w naszej produkcji krajowej oraz w handlu wewnętrznym i zewnętrznym.

Ale nietylko w tej dziedzinie spółdzielnie rolnicze mają wielkie zadania do spełnienia. Stoi przed niemi równie ważna i pilna sprawa racjonalnego eksportu zboża na najbardziej korzystne i stałe rynki zbytu. Pisaliśmy już o tem i dziś powtarzamy, że nikt lepiej i korzystniej od spółdzielni rolniczych sprawy eksportu i standaryzacji towarów nie załatwi i dlatego, kto pragnie poprawy stosunków w dziedzinie handlu rolniczego, musi dążyć do silnego rozwoju spółdzielni rolniczych („Rolników“) i do koncentracji w nich sprzedaży ziemiopłodów. Rozumie się, że spółdzielnie będą mogły dopiero wówczas zorganizować racjonalny eksport, gdy ustanie chaos w polityce celnej rządu.

Koncentracja sprzedaży jako nakaz życiowy wywołany koniecznościami i korzyściami moralno materjalnemi, został należycie zrozumiany i wypełniony w tym kraju, w którym rolnictwu groził swego czasu kompletny upadek, a które bynajmniej nie upadło, lecz dzięki spółdzielniom znalazło się dziś na wyżynach kultury i dobrobytu. Mamy tutaj na myśli Danję, która powinna nam być przykładem, co zdziałać może zrzeszony w spółdzielniach stan rolniczy i dlatego im więcej napotykamy trudności i im cięższe stają się nasze warunki bytu i pracy, tym silniejsza musi być nasza dążność ku spółdzielniom rolniczym i ku koncentracji w nich naszych potrzeb gospodarczych. Za przykładem Danji, Niemiec, Czechosłowacji, Finlandji itd. każdy rolnik w Polsce powinien być członkiem tych spółdzielni, które na terenie rolnictwa i ku podniesieniu rolnictwa pracują. Spółdzielniami

temi są przedewszystkiem „Banki Ludowe", „Rolniki", „Mleczarnie", względnie inne stowarzyszenia i spółdzielnie kredytowe, rolniczo handlowe i wytwórcze.

„Porad Gosp."

Zasiewy ozime.

Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, że na mocy otrzymanych sprawozdań korespondentów rolnych miesiąc październik pod względem temperatury był sprzyjający dla robót polnych i wegetacji zasiewów ozimych.

Ilość słońca i ciepła była dostateczną, średnia temperatura miesięczna wykazywała odchylenie od przeciętnej od 1 do 1 i pół stopnia powyżej normy. Natomiast opady były poniżej normalnych, oprócz północno zachodnich rejonów Polski. W niektórych miejscowościach południa i południowego wschodu opady stanowiły zaledwie 25 do 50 normalnych i susza utrudniała dokonanie jesiennych orek i wschody ozimin.

Zasiewy ozime pomimo naogół opóźnionych zbiorów zostały dokonane na czas w pomyślnych warunkach i stan ich jest zadowalający, nieco słabszy od zeszłorocznego, jednak wyższy od przeciętnego, co w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny i 1 zły) przedstawia się: pszenica ozima 3.4, żyto ozime 3 6, koniczyna nowa 3 6, rzepak ozimy 3.6.

Najlepszy stan wykazują oziminy w województwach zachadnich i środkowych, jednak w województwie lubelskiem i kieleckiem oraz częściowo warszawskiem, które w roku ubiegłym były nawiedzone niezmiarką lub muchą heską, wczesne zasiewy ozime w niektórych miejscowojściach zostały znacznie przez nie uszkodzone, wskutek czego niejednokrotnie były wypadki zaorywania i ponownego zasiewania pól. W gorszym stanie wskutek panującej suszy są oziminy na hresach i w Małopolsce, przyczem w tej ostatniej znaczna cześć szkody w ziemiopłodach przypada na szkodniki jak myszy polne i ślimaki, które zjawiły się tam w niebywale wielkiej ilości.

Rozmaitości.

Czy konie można paść marchwią? Pasienie koni marchwią jest niebezpieczne, gdyż zawsze grozi kolką, należy być dlatego bardzo ostrożnym.

Marchew powinna być dokładnie opłółkana i przebrana, aby nie było absolutnie sztuk zgniłych, nadpsutych itp.

Dawka dzienna nie powinna przekraczać 20 ft.

Kto jest upoważniony kształcić uczni? 1. Prawo do trzymania lub kształcenia uczni nie przysługu e osobom, które są w nieposiadaniu praw obywatelskich.

W przedsiębiorstwach przysługuje prawo kształcenia uczni tylko takim osobom, które ukończyły 24 rok życia i złożyły egzamin przed komisją przez wyższą Władzę (Województwo) utworzoną.

Egzamin złożony przed zarządem cechu lub w innym okręgu jest nieważny.

Kto egzaminu mistrzowskiego nie składał, temu wolno uczni tylko wtenczas kształcić, jeżeli jest w posiadaniu poświadczenia niższej władzy (Magistrat lub Starostwo).

2. W razie przyjęcia ucznia musi przyjmujący po upływie 14 dni do 4 tygodni, zawrzeć ugodę w 3 egzemplarzach przez Izby Rzemieślnicze wydane. Inne formularze są nieważne.

Po zawarciu ugody musi mistrz, o ile jest członkiem cechu, temuż, o ile nie, Izbie Rzemieślniczej ugody do zapisu ucznia do księgi uczniowskiej nadesłać.

W ostatnim wypadku musi zgłaszający ucznia po raz pierwszy udowodnić prawo kształcenia uczni, przez przedłożenie listu mistrzowskiego lub poświadczenia władzy.

Opiekun, zawierający ugodę, musi mieć zezwolenie Sądu opiekuńczego. Między rodzicami a dziećmi własnemi jest zawarcie ugody zbędne, lecz musi nastąpić zgłoszenie do cechu wzgl. Izby Rzemieśl., że istnieje stosunek nauki, która rozpoczęła się w czasie i zawodzie.

Przy nadesłaniu ugody lub zgloszenia do Izby Rzemieślniczej musi mistrz lub prawny zastępca ucznia załączyć wpisowe za wpisanie ucznia do księgi. Wykroczenia przeciw przepisom dotyczącym kształcenia uczni, pociąga karę za sobą.

Eksport produktów rolnych z Danji wynosił w ciągu ostatniego tygodnia: masła 2.360,100 kg. z czego do Anglji 1.652,200, do Niemiec 671,300 jaj 938,500 tuzinów, z czego do Anglji 727.700, do Niemiec 178,800; boczku 4 152,500 kg do Anglji; innych produktów 664.800, z czego do Niemiec 468,100, do Anglji 101 600, do Francji 79,900; bydła 3,464, z czego do Niemiec 1,700, do Czecho-Słowacji 1,139; do Szwajcarji 519, nierogacizny 2,514, z czego do Niemiec 1,953, do Czecho Słowacji 427.

Komu wolno używać tytuł mistrza? Tytułu mistrza w związku i oznaczeniem rzemiosła wolno używać tylko takim osobom, które dla oznaczonenego rzemiosło złożyli egzamin mistrzowski przed Komisją przez Wyższą Władzę zamianowaną i ukończyli 24 rok życia.

Wnioski celem złożenia egzaminów mistrzowskich winny być nadesłane do Izby Rzemieślniczej.

Przeprowadzenie egzaminów reguluje specjalna ordynacja egzaminów mistrzowskich.

W ostatniem czasie zdarzają się często wypadki, że rzemieślnicy zamieszkali od dłuższego czasu w obwodzie naszym zdobywają „dyplom" w innych obwodach (miastach), co jest niedopuszczalne i karygodne.

Izba na tej drodze zbobyte „dyplomy" jako nieprawne konfiskuje i obwinionych do odpowiedzialności pociągać będzie. Wyższej Władzy, Panu Wojewodzie Poznańskiemu. Izba zrobiła doniesienie by łaskawie zechciał poczynić kroki u Władz Centralnych, by nadużyciom tym razem położyć kres

Wykroczenia przeciw przepisom używania tytułu mistrza np. na urzędzie stanu cywilnego, przed sądem, przy podaniach i innych okolicznościach podlegają karze.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

(—) Kornaszewski, Przewodniczący. (—) Dudkowski, Sekretarz.

Uprawa pod buraki. Jeżeli peluszka do tego stopnia wybujała, że zachodzi obawa niemożliwości przyorania jej razem z rozwiezioną mierzwą to nie pozostaje nic innego, jak przyoranie głębokie peluszki na zimę i rozwiezienie mierzwy zimą, by ją wiosną płytko przeorać. Wobec tego jednakowoż, że orka wiosenna nie służy uprawie buraków, uważałbym, że należałoby rozwieźć mierzwę już teraz i mimo trudności starać się całą siłą o przzoranie mierzwy razem z peluszką przed zimą, czekając na przymrozek, który skruszy zieloną peluszkę i zrobi ją podatniejszą do przyorania. Za pługiem należałoby postwić człowieka, któryby części nieprzyoranej mierzwy i peluszki wkładał do brózdy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.